

# Facebook może zapłacić za nieusunięcie danych

22 października 2011

Nawet 100 tysięcy euro kary grozi Facebookowi za nieusunięcie danych, które użytkownicy „skasowali” za pomocą funkcji dostępnych na stronie.

Jak informowaliśmy pod koniec września, Facebook zwykle nie usuwa informacji ze swojej usługi, nawet jeśli nie są one dłużej widoczne dla użytkowników. O tym, że społecznościowy gigant zachowuje informacje internautów dla siebie, wciąż wie jednak niewielka grupa użytkowników.

Czytaj także: Facebook i Google+ źle podchodzą do kwestii prywatności?

O problemie stało się głośno, gdy użytkownicy społecznościowego serwisu Reddit zaczęli w ramach akcji „Zdenerwować Facebooka” masowo zgłaszać do witryny wnioski o przysłanie wszystkich informacji, jakie strona zgromadziła na ich temat. Użytkownicy powołują się przy tym na prawo „Seksja 4 DPA Art +. 12 Dyrektywa 95/46/EG”.

Całą sprawą zainteresował się też australijski student prawa, który był zaskoczony, że Facebook przechowuje nawet informacje, które skasował z poziomu funkcji dostępnych na stronie.

– Odkryłem, że witryna przechowywała bardzo osobiste wiadomości, które napisałem, a później skasowałem – mówi Max Schrems. – Gdyby dostały się w niepowołane ręce, mogłyby mocno naruszyć moją reputację.

Ze względu na to, że europejski oddział Facebooka (gdzie obowiązuje dyrektywa) znajduje się w Irlandii, właśnie tam Schrems skierował aż 22 skargi. Sprawę już w następnym tygodniu zbada tamtejszy Komisarz Ochrony Danych, a

Facebookowi grozi maksymalna kara w wysokości nawet 100 tysięcy euro.

Opracowanie: Adrian Nowak

Na podstawie: Guardian

Źródło: [Dziennik Internautów](#)